

GAZETA ROBOTNICZA

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2.50 Zł., w agencjach w Katowicach i na prowincji 2.80 Zł., pod opaską w Polsce 4.00 Zł., zagranicą 6.00 Zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, konfiskatą, przeszkod w zakładzie i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 groszy, w tekście pod kroniką 30 groszy, nekrologi 20 groszy, dla poszukujących pracy 50% rabatu. — Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. — Ogłoszenia nadane do administracji po 9-tej rano 10%, podwyżki. ADRES: „GAZETA ROBOTNICZA” Katowice ulica Teatralna nr. 12.

REDAKCJA przyjmuje interesentów od 11—13 godziny. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada

TELEFON Nr. 1150
Konto czekowe: P. K. O. Katowice Nr 300 908

ADMINISTRACJA czynna od 8—17 godz. bez przerwy
RACHUNKI PŁATNE CO PIĄTEK.

Nr. 181.

Katowice, wtorek, 11 sierpnia 1925

Rok XXX.

Odpowiedź na ataki niemieckie.

Paryż, 8. 8. (Pał.) Agencja Havasa zamieściła następujący wywiad swego korespondenta warszawskiego z p. ministrem Morawskim.

Sprawa optantów, która w dniach ostatnich nabrała tak silnego rozgłosu zagranicą jest przez prasę niem. przedstawiana na ogół w sposób nieścisły, o ile nie tendencyjny. Należy przedewszystkiem stwierdzić, że nie chodzi tu bynajmniej o masowe wydalenie obywateli niem. i polskich tylko o obustronny wyjazd osób, które stosownie do art. 91 traktatu wersalskiego dobrowolnie optowały na rzecz Polski, względnie Niemiec i obecnie w prawnej konsekwencji tego faktu winne miejsce swego zamieszkania przenieść do kraju, na rzecz którego optowały. Problem optantów był przez kilka lat przedmiotem obrad między rządem polskim i niemieckim. Dzięki pośrednictwu Ligi Narodów nastąpiło ostatecznie w dniu 30. sierpnia 1924 roku porozumienie pomiędzy obu rządami, przez podpisanie konwencji wiedeńskiej na podstawie arbitrażu prof. Kaackenbecka. Konwencja ta zredagowana przez wybitnych prawników obu stron reguluje w sposób szczegółowy zarówno prawa optantów, jak i kwestje, w jakich warunkach, terminach winni oni przenieść się do kraju, na rzecz którego optowali. Jest rzeczą oczywistą, że osoby, które optowały na rzecz drugiego państwa oświadczyły tem samem, że pragną zerwać wszelkie stosunki z krajem, do którego dotychczas należały, co stwarzało równocześnie zobowiązanie przeniesienia swego miejsca zamieszkania. Zwyczaj międzynarodowe zawsze w ten sposób określały pojęcie optacji. W tym duchu też ujmuję sprawę optantów konwencja genewska, która zagadnienia te reguluje w szeregu artykułów. Gdyby nie nakładała ona na optantów obowiązku przeniesienia swego miejsca zamieszkania, czy byłoby możliwym i logicznem prowadzić do niej postępowania, które powiada: „Układające się strony zgadzają się, iż optanci, którzyby nie zastosowali się do obowiązku opuszczenia Polski, w terminach przewidzianych w artykule niniejszym, będą mogli być odstawieni do granicy i oddani władzom niemieckim.”

W konwencji wiedeńskiej rząd polski starał się kwestje optantów uregulować, we wszystkich szczegółach, aby wykluczyć późniejsze nieporozumienia w tej materji. Dzięki pojednawczemu stanowisku rządu polskiego, który w innych kwestiach dotyczących obywatelstwa poszedł na daleko idące ustępstwa, porozumienie między obu rządami zostało osiągnięte w sposób odpowiadający zasadom pokojowego współżycia między narodami. Po zawarciu i wejściu w życie konwencji rząd polski dołożył wszelkich starań, by została ona lojalnie w stosunku do rządu niemieckiego wykonana i przystąpił przedewszystkiem do przygotowań mających na celu należyte przyjęcie optantów polskich, którzy obowiązani byli opuścić Niemcy. Dążąc do ścisłego wykonania konwencji rząd polski położył na przygotowanie przyjęcia swych optantów największy nacisk. Konwencja wiedeńska w art. 13 wyraźnie powiada: „Oba rządy dadzą właściwym władzom stosowne polecenia, by o ile możliwości ułatwiano optantom samoemigrację. To też optanci polscy w liczbie kilku tysięcy osób powrócili do Polski w terminie przewidzianym przez konwencję, dzięki należytemu przygotowaniu poczynionym przez konsulaty polskie w Niemczech, władzom krajowym, oraz dzięki specjalnym wyznaczonym przez skarb funduszom na wyjazd tych osób z Niemiec i przyjęcie ich w Polsce odbyło się w sposób tak spokojny, że przesiedlenie ich uszło jak się zdaje uwadze zagranicy. Niwiadomo, jakie są powody, że optanci niemieccy, którzy wyjechali z Polski znaleźli się w Niemczech, w warunkach, które tak silnie poruszyły opinię publiczną.

Stwierdzam, że ze strony władz polskich poczyniono wszelkie kroki, aby wyjazd tych osób możliwie ułatwić. Optanci, których władze niemieckie skoncentrowały w Pile, udały się tam dobrowolnie a władze nasze nie wywierały nacisku, aby tam właśnie osoby te skierowano. Pragnąc, by przejazd optantów przez Niemcy odbył się w równie dogodnych warunkach

Wykrety rządu w sprawie czasu pracy w hutach górnośląskich.

Warszawa, 9. 8. (Pał.) Dnia 21. lipca br. upłynął termin indywidualnych zezwoleń, udzielonych przez ministra pracy i Opieki społecznej poszczególnym przedsiębiorstwom w hutnictwie żelaznym i metalowym na G. Śląsku. Zważywszy, że pertraktacje, prowadzone pomiędzy pracodawcami i robotnikami, ani przed tym ani po tym terminie nie doprowadziły do porozumienia się stron w sprawie dalszego normowania czasu, pracy, minister pracy i opieki społecznej polecił komisarzowi demobilizacyjnemu utrzymywania narazie dotychczasowego stanu rzeczy z tem, by przedłożył w najkrótszym czasie plan stopniowego przechodzenia poszczególnych kategorii robotników na 8-mio godzinny dzień pracy.

Dnia 1. sierpnia ministerstwo pracy i opieki społecznej wydało komunikat z zapowiedzią, że od 10-go sierpnia zacznie się przechodzenie poszczególnych kategorii robotników na 8-mio godzinny dzień pracy, oraz że dla dalszego racjonalnego przywracania 8-mio godzinnego dnia roboczego koniecznym jest spokój i zachowanie ciągłości pracy. Robotnicy w zrozumieniu tego apelu pracowali nadal na dwie zmiany, zaś związki zawodowe robotnicze zrzeszone w tak zwany zespół pracy polecieli robotnikom wykonanie okólnika ministerstwa pracy i opieki społecznej z 1. sierpnia 1925 r. Jedynie w dwóch hutach nastąpiła bardzo krótko trwająca przerwa pracy. Obecnie praca w hutnictwie na Górn. Śląsku odbywa się zupełnie normalnie.

Od 10. sierpnia br. przejdą na 8-godzinny dzień pracy koksownie i warsztaty huty Królewskiej, huty Zgoda, oraz zakłady „Deutsche Nickelwerke”.

Komunikat powyższy ma znaczenie musztardy po obiedzie. Po pierwsze zdał sobie na Śląsku każdy z tego sprawy, że oprócz nie nie mającego z ciężkim przemysłem żelaznym hut 10-godz. dzień pracy będzie obowiązywał nadal, o co się postarają już kapitaliści i rząd, jedn. żądając, a drudzy dając zezwolenia na przedłużenie czasu pracy w hutach. Zresztą komunikat przyznaje, że na razie polecił rząd Kom. Dem. utrzymać dotychczasowy stan rzeczy.

Wykretnie tłumaczy rząd lokauty masowe w górnośląskim przemysle żelaznym. Rząd powiada, że była przerwa tylko w dwóch hutach. Żałujemy bardzo, że rząd centralny tak źle jest poinformowany o wypadkach na G. Śląsku, albo musimy przypuszczać, że rząd świadomie bierze kapitalistów górnośląskich w obronę, którzy sprowokowali lokauty w Hucie Królewskiej i Laury, Bismarka, Ferum, Falwa częściowo Beldon i Marta.

Przecież huty te obejmują nieomal 75 proc. całego przemysłu żelaznego. Według rządu była to tylko krótka przerwa w dwu hutach, przerwa, broń Boże, żaden lokaut, choć cały świat wiedział, że kapitaliści zlokautowali dziesiątki tysięcy robotników hutniczych.

Utworzenie syndykatu górnośląskich hut żelaznych.

Katowice, 9. 8. (Pał.) Syndykat górnośląskich hut żelaznych komunikuje: Prowadzone prawie od ośmiu miesięcy rokowania pomiędzy górnośląskimi hutami, żelazniami celem utworzenia wspólnego miejsca sprzedaży dla zbytu swych produktów w obrębie polskiego terenu celnego doprowadziły dziś do definitywnego zakończenia. Miejsce sprzedaży utworzono w Katowicach przy ul. Zamkowej 11 i prowadzone jest pod firmą: Syndykat górnośląskich hut żelaznych, spółka z ogr. odp. Miejsce sprzedaży sprzedawać będzie na razie żelazo sztabowe, żelazo taśmowe (Bandeisen), żelazo uniwersalne, drut, żelazo formowe (Iowe i II-owe). Produkty innych grup, jak blachy, materiały dla kolei żelaznych itd. nie będą sprzedawane na razie. Aż do chwili dalszych uch-

jak przeniesienie optantów polskich z Niemiec, rząd polski udzielił wszelkich udogodnień, zwłaszcza osobom chorym i starym, którym pozostawiono daleko idącą wolność w wyborze formy wyjazdu.

Nie wątpię, zakończył minister Morawski, że również opinia niemiecka po lepszem zrozumieniu zaga-

Czy rząd przekonał się już tak bardzo z przemysłowcami, że bierze tych w obronę? Czy leży to w interesie rządu samego, by w tej nieścisłej formie przedstawiał bieg wypadków na G. Śląsku?

Ale sprawa staje się coraz więcej zagadkowa. Ustalił się bowiem u rządu centralnego zwyczaj, że jedno ministerstwo wydaje rozporządzenia, które drugie ministerstwo znosi. Tak stało się bowiem w sprawie czasu pracy w hutach górnośląskich.

Otóż min. przemysłu i handlu wydało następujące oświadczenie:

„Stanowisko rządu w sprawie czasu pracy w hutach jest następujące: ustawowy dzień roboty zostaje przywrócony w koksowniach, warsztatach wagonowych, mostowych i zwrotniczych Huty Królewskiej, następnie w wytwórni maszyn pod nazwą Huta Zgoda i wreszcie w zakładach Deutsche Nickel-Werke, t. zw. w przedsiębiorstwach, nie będących hutami w ścisłym tego słowa znaczeniu. Natomiast zarówno w hutach żelaznych, jak i cynkowych i ołowianych, czas pracy przedłuża się o 2 godziny dziennie, aż do chwili, kiedy gospodarze stosunki w państwie, względnie zmiana czasu pracy w hutach Rzeczypospolitej, a na Śląsku niemieckim w szczególności, pozwoli na przywrócenie Rzeczypospolitej ustawowego czasu pracy”.

Jak widać komunikat Min. handlu i przem. mówi zupełnie co innego, niż komunikat min. pracy.

Min. przem. i handlu mówi o przywróceniu 8-godzinnego dnia pracy nie w samych hutach, lecz w warsztatach mechanicznych i koksowniach, istniejących przy hutach, lub samodzielnie. Min. pracy zaś mówi o przemyśle hutniczym jako całości, a o stopniowem uchylaniu 10-godz. dnia pracy w sensie kolejności. Inaczej tego zrozumieć nie można. Niepodobna zrozumieć, dlaczego robotnicy zatrudnieni w samych hutach wykonywający najcięższą i najbardziej męczącą pracę, mają być najwięcej pokrzywdzeni. Do tych właśnie robotników odnosiło się przedewszystkiem zeszłoroczne zarządzenie o przedłużeniu czasu pracy i od nich należało zacząć przy uchylaniu tego zarządzenia.

Tymczasem, jak wynika z komunikatu min. przemysłu i handlu, w hutach żelaznych, cynkowych, ołowianych, t. j. w całym hutnictwie 10-godz. czas pracy wogóle nie zostanie uchylony!

Komunikat min. przem. i handlu przemawia w imieniu rządu, komunikat min. pracy i opieki społecznej przemawia w imieniu tego ministerjum. Czy wobec tego rząd utożsamia siebie z ministerstwem przemysłu i handlu? Czy min. pracy stoi poza rządem?

Kto rządzi w rządzie?

wał produkty te będą sprzedawane przez poszczególne huty. Związek prowadzić będzie ze względu na trudne stosunki gospodarcze w kraju bardzo ostrożną i umiarkowaną politykę cen dla popierania według sił konsumpcji żelaza. Już w roku obecnym statystyka wykazuje większe zapotrzebowanie na głowę ludności, niż w roku ubiegłym. Jest nadzieja, że zapotrzebowanie to podniesie się dalej.

Grupowanie się przemysłowców w koncerny i syndykaty, ma w pierwszej linii interesa handlowe na oku. Tworząc syndykat górnośląskich hut żelaznych na Polskę, kapitaliści będą dyktować ceny żelaza na rynku wewnętrznym. Tu kapitaliści będą wysyskać polskiego konsumenta w najgorszy sposób, wiedząc, że rząd nie będzie pozwalał im sprowadzanie tańszego żelaza z zagranicy. Natomiast syndykat ten nie obejmuje produkcji na eksport, gdyż tu każda huta ma swe specjalne warunki kontraktowe.

dnienia, o którym mowa, przyjdzie do przekonania, że rząd polski w lojalnem wykonaniu postanowień konwencji wiedeńskiej postępuje w stosunku do optantów niemieckich nawskróś humanitarnie i w duchu pokojowego współżycia między sąsiadującymi ze sobą krajami.

Jak wygląda w rzeczywistości dążenie do rozbrojenia.

Izba gmin odrzuciła 264 głosami przeciw 140 votum nieufności, wniesione przez Partję Pracy i liberalów z powodu programu budowy floty. Poprzednio członek Partji Pracy, Snowden wygłosił długą mowę, w której poddał ostrej krytyce polityczną działalność admirałów, podnosząc, że jest niedopuszczalne, aby admirałowie za plecami rządu, w czasie, kiedy gabinet ma rozpatrywać wniesione propozycje, zapomnieć o zrzecznej propagandzie wśród ludności wywierali nacisk na rząd.

Minister marynarki bronił programu flotowego, wywodząc, że od zakończenia wojny Anglja zbudowała dopiero 7 krążowników, 2 kontrtorpedowce i 22 łodzie podwodnych, podczas gdy Ameryka zbudowała 8 krążowników, 76 kontrtorpedowców i 30 łodzi podwodnych, Japonia 8 krążowników, 22 kontrtorpedowców, 44 łodzie podwodnych. Francja 5 krążowników, 24 kontrtorpedowców i 28 łodzi podwodnych. Włochy 2 krążowniki, 22 kontrtorpedowców i 13 łodzi podwodnych. Z 329 krążowników, kontrtorpedowców i łodzi podwodnych, wybudowanych przez 5 mocarstw na Anglię przypada znikoma część.

O czym i jak informują komuniści polscy.

Komunistyczna partja Polski wydała 3-ci numer „Biuletynu Informacyjnego“, który zaciekawia tylko przez to, czego w nim nie ma. Na cały numer bowiem składają się artykuły o Bułgarii, o Chinach, o Maroku, o Czechosłowacji i Rosji sowieckiej. O Polsce, ani o komunizmie w Polsce ani słowa.

A oto przykład wartości informacji komunistycznych: Biuletyn pisze że zamach Sofijski (wybuch maszyny piekielnej w Katedrze, kiedy straciło życie około 150 ludzi) był zorganizowany przez szereg i śmiałych rewolucjonistów (!), nie mających jednak dostatecznego pojęcia o sposobach walki z siłami społecznymi wyrodniatego faszyzmu bułgarskiego i nie rozumiejących znaczenia politycznego swego czynu (!).

Z oświadczenia widać, że komuniści doskonale wiedzą, kto dokonał zamachu, albowiem sprawcami zamachu byli oni sami, lub co najmniej organizacja terrorystyczna, będąca w ścisłej z niemi łączności. Ale oto czytamy tuż dalej: „Bułgarska partja komunistyczna, jak to nie tylko wynika z jej oświadczenia (?), ale i jak to widać z zachowania się partji po wybuchu (?) z zamachem tym nie wspólnego nie miała“.

Oświadczenie! Jakgdyby ktokolwiek, nie wyłaczając ich autorów, wierzył w oświadczenia komunistyczne!

Przygotowanie do procesu o zabójstwo Matteotiego.

Z Rzymu donoszą, że wobec tego, iż upłynął już termin przeglądania akt przygotowywanego procesu przeciwko zabójcom Matteotiego przez obrońców i oskarżonych, przekazano je dla sformułowania piśmiennego oskarżenia. „Seren“ przewiduje, że wobec dużej ilości oskarżonych i świadków oraz rozległości akt, jak również ze względu na rozpoczęte już wakacje proces nie może zacząć się wcześniej, niż z końcem września. Termin ten jest jednak wysuwany na podstawie dowolnych przypuszczeń dziennika.

Wojna w Maroku trwa dalej.

London, 7. 8. (Pat.) Do Daily Telegr. donoszą z Tangeru, że na naradzie Abdel Krima z przywódcami plemion Dzeballa i Andzera uchwalono, że Abdel Krim ma nadal wojnę prowadzić i będzie popierany przez szczepy. Żniwa tegoroczne wypadły znakomicie, środki żywności są bardzo obfite. Rifeni otrzymali posiłki, które okopały się na północ od Tazy.

Projekt nowego programu partyjnego niem. socjalistów.

Za parę tygodni odbędzie się w starym Heidebergu zjazd socjalnej demokracji niemieckiej. Głównym zadaniem tegorocznego kongresu będzie omówienie i uchwalenie nowego programu partyjnego. Stary program partyjny, t. zw. erfurcki, będący przez długie lata wzorem, którym posługiwały się wszystkie stronnictwa socjalistyczne w Europie przy układaniu swoich programów partyjnych, stał się po wojnie nieaktualny. Po pierwsze, długotrwała wojna pogmatwała na tyle stosunki i warunki ekonomiczne na całym świecie, a zwłaszcza w Europie, wysunęła zupełnie nowe sprawy i problemy gospodarcze i polityczne, że zasadnicze linie polityki socjalistycznej, wytknięte przez program erfurcki znacznie odbiegły od dróg realnego życia politycznego; część postulatów programowych okazała się bądź przeszarżała, bądź została już zrealizowana, bądź też okazała się źle przystosowana do tendencji rozwoju politycznego i społecznego Niemiec.

Po drugie zaś, w wewnętrznym życiu socjalnej demokracji niemieckiej zaszło w ostatnich dziesięciu latach wiele zmian doniosłych. W czasie wojny, na gruncie rozbitego pojmowania zadań i celów stronnictwa proletariackiego doszło, jak wiadomo, do rozłamów, do wydzielania się sporej części partji

Międzynarodowa Olimpiada robotnicza.

W ostatnich dniach lipca odbyła się, jak czytelnikom naszym, a szczególnie towarzyszom sportowcom z krótkich naszych notatek sportowych wiadomo — pierwsza międzynarodowa socjalistyczna Olimpiada Sportowa we Frankfurcie nad Menem w Niemczech.

Nie mając oryginalnych sprawozdań, musimy ograniczyć do przedstawienia organizacji, przebiegu, oraz wyników znaczenia tej imponującej proletariackiej imprezy sportowej na podstawie dostępnej nam prasy robotniczej.

Olimpiada frankfurcka — to pierwszy tego rodzaju czyn sportowy Socjalistycznej Międzynarodówki Sportowej na tak wielką zakrojony miarę, czyn potężny, imponujący, zdumiewający. Serce każdego proletariusza nie tylko robotniczo-sportowca żywiej bić i radować się musi na samą tylko wiadomość, że tysiące, dziesiątki tysięcy proletariuszy-sportowców porzuciły swe codzienne warsztaty pracy-niewoli i zjechały się z całej niemal Europy, z różnych państw i narodów na wspólną uroczystość sportową, że niezliczone te szare proletariackie masy dały piękny wyraz swej sprawności fizycznej, że w tak bogato zróżnicowanym klasowym ruchu robotniczym zaczyna się coraz bardziej rozwijać nowe jego odgałęzienie — sport nie tylko jako środek do fizycznego rozwoju tak bardzo koniecznego klasie robotniczej, ale i jako warunek ubojowienia go w walce klasowej, że wreszcie w ten sposób powstały nowe więzy, które sprzegają nie jak na dotychczasowych zjazdach tylko przywódców, ale sam miąższ samych różnorodnych mas roboczych, że w ten sposób coraz silniej pogłębia się i umacnia istotnie solidarność proletariacka.

Olimpiada frankfurcka, która zgromadziła około 100.000 uczestników, t. j. proletariackich sportowców i gimnastyków, a widzów około trzystu tysięcy, a to z różnych narodów, była nie tylko wspaniałą, znakomicie zorganizowaną uroczystością sportową i już z tego powodu mającą głębokie znaczenie dla rozwoju życia proletariackiego.

Była czemś więcej!

W czasie, gdy w przeładowanej elektrycznością atmosferze Europy raz po raz przemykają błyskawice jako zapowiedzi burzy, gdy na bliższym i dalszym wschodzie lub południu rozbrzmiewają fanfary wojenne i nawet krew się leje, ta robotnicza międzynarodowa uroczystość sportowa we Frankfurcie, gromadząca proletariuszy tylu różnych narodów i języków z natury rzeczy przekracza swe ramy czysto sportowe, a staje się czynnikiem o poważnym znaczeniu politycznym dla klasy robotniczej, wyrazem rzeczywistej jej solidarności i braterstwa w znaczeniu międzynarodowym i tem napawa otuchą i budzi nadzieje wśród najszerzych sfer proletariackich, że idea walki robotniczej, idea braterstwa międzynarodowego, idea socjalizmu — odniosą tem rychlejszy triumf!

Organizacja Olimpiady była wzorowa. Osobne pociągi olimpijskie udekorowane zieloną, płakietami i sztandarami, zwoziły ciałe napływające masy

robotników-sportowców i gimnastyków oraz masy widzów do Frankfurta, a władze niemieckie ułatwiały im przyjazd, przyznając uczestnikom znaczne zniżki kolejowe.

Już na dworcu we Frankfurcie pięknie i odświeżająco ozdobionym, na którym widnieją poetyczne napisy „witajcie“, wita przybyłych orkiestra i piosenki „Międzynarodówki“, a setki i tysiące robotników na dworcu witają te bezustannie narastające masy sportowców-robotników i gości-robotników proletariackim pozdrowieniem sportowcem.

Frankfurt sam przez się jedno z najpiękniejszych i architektonicznie najbardziej interesujących miast niemieckich, uroczyste udekorowany republikańskimi i czerwonymi sztandarami i niezliczoną masą małych, papierowych, barwnych chorągiewek. Szczególnie barwnie wyglądają i odświeżająco nastrojem — dzielnicie podmiejskie, ulice dzielnic robotniczej Frankfurta. Cały Frankfurt i okolice pod Frankfurtem w pobliżu potężnego Stadionu — dyszy tryskającym zdrowiem i intensywnym rytmem życia proletariackiego, które, aczkolwiek z różnych części się składa, z różnych — dalekich stron przybyło, stanowi jedną spólną całość, przepełnioną jedną niezłomną wolą — wyzwolenia ekonomiczno-politycznego, społecznego, duchownego i fizycznego, jako kardynalnego i tamtych warunków.

Otwarcie Olimpiady odbyło się w piątek, 24. 7. po południu uroczystością, urządzoną na Stadionie o jakichś 7 kilometrów oddalonym od miasta, wybudowanym na modłę dawnych aren rzymskich amfiteatralnie się wznoszących.

Stadion przepełniony dziesiątkami tysięcy widzów, olbrzymie boisko stadionu roi się od tysięcy w barwne kostjmy sportowe odzianych proletariuszy i proletariuszek. Wśród dźwięków potężnej pieśni robotniczej „Międzynarodówki“ rozpoczął się pochód tych ogromnych mas sportowców, z ogromnymi czerwonymi sztandarami, poczem w obliczu tych niezliczonych rzesz sportowców proletariackich i widzów robotniczych wygłosili uroczyste inauguracyjne przemówienia przewodniczący lucerneńskiej robotniczej Międzynarodówki sportowej Francuz Bridoux, sekretarz tejże Belg Devijge i techniczny kierownik samej Olimpiady Niemiec Benedix.

Przemówienia te dające wyraz głębokiego znaczenia rozwoju fizycznego szczególnie dla mas proletariackich i międzynarodowej solidarności robotniczej te olbrzymie tłumy proletariuszy Francuzów, Anglików, Czechów, Niemców, Belgów, Polaków, Żydów itd. przyjęły z entuzjazmem i okrzykami na cześć solidarności klasowej robotników. — Poczem nastąpił znów przy dźwiękach „Międzynarodówki“ wymarsz tych różnobarwnych rzesz proletariackich sportowców, witanych owacyjnie. Szczególnie życzliwie i gorąco witano delegację z Francji, Anglii, Belgii i Polski.

W nocy płonęło całe pięknie iluminowane miasto w morzu światła, a wielkie pochody manifestacyjne przeciągały pod czerwonymi sztandarami jego gwarnymi ulicami.

Przestępczość w Województwie Śląskiem.

Świeżo ogłoszono urzędowe dane co do przestępczości w Województwie Śląskiem.

Prerażają cyfry morderstw. Z ręki morderców padło aż 59 ofiar. Samobójstw było 128, dzieciobójstw 27, podrzuceń dzieci 20, przestępstw przeciwko moralności 1470. Jest to smutna statystyka skutków bezrobocia i kryzysu gospodarczego.

Razem w roku 1924 wypadków przestępstw zameldowano 114.392, z tego wykryto 111.820. Mianowicie zgłoszono: Zakłócenie spokoju publicznego 3986, przemyślnictwo 593, włóczęgostwo i żebractwo 256, spekulacja walutą 62, podrabianie pieniędzy i papierów wartościowych 46, fałszowanie dokumentów 226,

rabunek i rozbój w bandach 94, rabunek indywidualny 218, morderstwa w bandach 16, morderstwa indywidualne 43, dzieciobójstwa 27, innego rodzaju pozbawienia życia 35, podpalenia 61, stręczenie do nierządu 35, podpalenia 61, stręczenie do nierządu 75, przestępstwa seksualne 79, przestępstwa wogóle przeciw moralności 1470, uszkodzenie cieleśne 2553, spędzenie płodu 85, podrzucenie dziecka 20, handel żywym towarem 2, świętokradztwo 15, kradzieże kolejowe z włamaniem 30, kradzieże kolejowe z włamaniem 54, kradzieże kolejowe bez włamania 249, inne kradzieże z włamaniem 1797, kradzieże kieszonekowe 873, kradzieże z pola i z lasu 1285, kradzieże wogóle bez włamania 5455, kradzieże koni 29, kradzieże bydła 18, oszustwo 975, wymusze-

w odrębne stronnictwo — socjalistów niezależnych. Wprawdzie różnice pomiędzy obu odłamami socjalistycznymi zostały później wyrównane, ujemne skutki rozłamu w znacznej części zlagodzone, jedność partyjna odbudowana, ale zawsze, aż do dzisiaj, pozostał pewien osad niejedności w rzeczach zasadniczych; wewnętrzny podział na odłamy realno-polityczny i odłamy, który można nazwać ortodoksyjnym, w wielu sprawach nawiązujący do przedwojennych tradycji, kiedy podział polityki robotniczej był zasadniczo w łogi stosunek do państwa kapitalistycznego, wewnętrzny otóż podział taki istnieje dotąd. Wreszcie, socjalna demokracja, po wojnie, siłą życiowych konieczności, musiała przejść na grunt polityki państwowotwórczej, stać się filarem głównym republikańskiego ustroju Rzeszy Niemieckiej i istotnie jest ona obecnie potężną czynną siłą polityczną w Niemczech.

Kiedy przed kilku laty nastąpiło zjednoczenie obu odłamów socjalnej demokracji, wyłoniona została na zjeździe zjednoczeniowym w Norymberdze, w roku 1922, komisja programowa, która miała ułożyć projekt nowego programu partyjnego, sformułować zupełnie nowe zasadnicze wskazania polityki socjalistycznej i akcji zawodowej. — Wprawdzie już rok przedtem, na zjeździe „większościowców“ (grupy Scheidemanna) w Zgorzeli, przyjęto t. zw. program pracy, ale był to w gruncie rzeczy tylko program prowizoryczny, którym większośćowcy mieli się posługiwać do

czasu zjednoczenia z socjalistami niezależnymi. Ten program zgorzeliński był właściwie przerobionym programem erfurckim, dostatecznym dla przejściowego okresu rozbicia partji niemieckiej, okresu, który wobec usilnych dążeń zjednoczeniowych zarówno ze strony większościowców jak i niezależnych, długo trwać nie mógł i istotnie długo już nie trwał. Dokonane na zjeździe norymberskim dzieło organizacyjnego zjednoczenia socjalistycznego w Niemczech czyniło koniecznym zasadnicze, ideologiczne, programowe zjednoczenie i właśnie wyłoniona w Norymberdze komisja miała już obojętnie złożyć projekt nowego programu partyjnego zjazdowi berlińskiemu, odbytemu w roku ubiegłym. Komisja programowa nie zdążyła jednak przygotować swego projektu na zjazd berliński, głównie z powodu, że zbyt późno zagwarantowała sobie współpracownictwo Karola Kautsky'ego, — twórcy programu erfurckiego, który osiadłszy w Wiedniu, nie mógł brać bardziej wydatnego udziału w pracach komisji programowej berlińskiej. Opóźnione z tego powodu prace komisji programowej zostały zamknięte dopiero teraz; wynikiem tych prac jest projekt nowego programu socjalnej demokracji niemieckiej, projekt, który niewątpliwie zjazd heidelbergi, bez ważniejszych zmian, zatwierdzi i podniesie do godności oficjalnego programu stronnictwa socjalistycznego w Niemczech.

Naogół można projekt nowego niemieckiego programu partyjnego scharakteryzować w taki spo-

nie 62, sprzeniewierzenie 544, paserstwo 242, lichwa paskarska 558, hazard karciany 190, potajemne gorzelnictwo 50, kłusownictwo 98, przekroczenie przepisów handlowo - administracyjnych 7955, przekroczenie przepisów sanitarno - administracyjnych 7807, samobójstwo ze stwierdzeniem tożsamości 116, bez stwierdzenia 12, nieszczęśliwe wypadki 598 (w tem śmiertelnych 285), zaginięcie osób 79, przekroczenia meldunkowe 3326, opilstwo 9491, bigamja 4, krzywoprzysięstwo 18, nielegalne posiadanie broni 477, inne przestępstwa 56.758. W pierwszym półroczu 1925 r. zameldowano przestępstw 50.992, wykryto 49.947. Przeciętne liczby za ten sam okres roku ubiegłego wynoszą: zameldowano 57.196 przestępstw, wykryto 55.910.

Zwrot w aferze Barmatów.

W słynnej aferze Barmatów zaszedł nowy zwrot. Wyszedł na jaw skandal, niebawem dotychczas w dziedzinie sądownictwa niemieckiego. Okazało się, że w Berlinie istniało specjalne tajne biuro celem zbierania materiałów w tej sprawie i inspirowania prasy. Biuro to było utrzymywane przez niemieckich wielkich przemysłowców i posłów prawicowych. Chodziło im głównie o skompromitowanie partii republikańskiej przed wyborami na prezydenta. Istnienie biura zostało dopiero teraz odkryte przez policję kryminalną. Aresztowano trzech urzędników sądowych, których znalezione materiały bardzo obciążają. Ustalono również, że prokuratorzy, którzy prowadzili sprawę Barmata, byli w ścisłej łączności z owym tajnym biurem i oddawali mu do dyspozycji cały materiał śledczy, nawet najtajniejsze akta.

Wiadomości drobne.

Gelsenkirchen, 7. 8. (Paf.) Tut. kopalnie wypowiedziały na dzień 16. sierpnia pracę 700 górnikom z szybu Hohenzollern II.

Paryż, 7. 8. (Paf.) Na dzisiejszym rannym posiedzeniu Rady ministrów minister pracy przedstawił położenie wywołane przez strejk pracowników bankowych. Celem zlikwidowania załagru minister wdrożył rokowania z przedstawicielami obu zainteresowanych stron.

Nowy Jork, 7. 8. (Paf.) Urząd marynarki Stanów Zjednoczonych zarządził uzbrojenie statku powietrznego Shenandoch 10 karabinami maszynowymi.

Dział społeczny.

Udział przedsiębiorców i pracowników w opłatach na rzecz ubezpieczeń społecznych.

W dotychczasowym systemie ubezpieczeń mamy zwykle do czynienia z opłatami zarówno ze strony przedsiębiorców, jak i robotników. Całkowitą sumę przypadającą na jednego pracownika dzieli się na 2 części, których stosunek waha się w granicach bardzo szerokich. W większości wypadków przedsiębiorca płaci minimum połowę wkładki. Mamy jednak i takie ubezpieczenia, w których wszystkie opłaty wnoszą pracownicy (ubezpieczenia od niezdolności do pracy i na starość w Szwecji).

Nie mówię tu o udziale państwa, które również w wielu wypadkach bierze na siebie część kosztów.

System równych wkładek stosowany jest szczególnie przy ubezpieczeniach bez udziału państwa, jak to ma miejsce w Stanach Zjednoczonych.

Podział kosztów między przedsiębiorców i robotników nasuwa wielkie trudności administracyjne — składka na rzecz jednej i tej samej osoby płacona jest przez dwie, co oczywiście komplikuje administrację.

Obrońcy dotychczasowego systemu twierdzą, iż o ileby udział robotników zupełnie wyłączył, ubezpieczenia nabrałyby charakteru jałmużny.

sób, że jest to nowe realno-polityczne wydanie tyle słynnego programu erfurckiego. Naczelnym dążeniem socjalnej demokracji niemieckiej pozostaje zawsze przemiana prywatnej własności środków i narzędzi produkcji na własność społeczną i dostosowanie całej wytwórczości do rozwiniętych i uregulowanych, dobro całego społeczeństwa na celu mających, potrzeb konsumpcyjnych. Osiągnięcie tego naczelnego celu socjalna demokracja niemiecka przeprowadzić chce w drodze walki politycznej. „Klasa robotnicza — głosi projekt nowego programu — nie może rozwinąć swojej ekonomicznej organizacji bez praw politycznych. Nie może ona dokonać uspołecznienia środków produkcji, nie uchwyciwszy władzy politycznej“.

Z tych ogólnych założeń wychodząc, projekt programu wysuwa długi szereg postulatów, warunków i żądań, do zrealizowania których dążyć musi klasa robotnicza niemiecka i jej polityczna reprezentacja — socjalna demokracja. Więc w sprawach ustroju państwa projekt nowego programu stojąc na gruncie ustroju republikańskiego, jako najbardziej odpowiadającego klasie robotniczej, dąży do przekształcenia Rzeszy w jedno państwo (zamiast dotychczasowego związku państw), oparłego na zdecentralizowanym samorządzie, z silną, centralną władzą państwową; domaga się objęcia władzy sądowej przez Rzeszę (dotąd sprawują ją poszczególne kraje związek), reorganizacji Reichswehry w kierunku uczynienia z niej godnego za-

Jest to najzupełniej błędne. Zarówno, część przedsiębiorcy, jak i robotnika, nie wpływa w gruncie rzeczy na istotną wspólność zarobku, który bywa odpowiednio zwiększony, o sumę odpowiadającą opłacie podczas gdy przedsiębiorca wlicza te koszty prosto do kosztów produkcji. Z tytułu swej pracy prawnicy mają zupełne prawo wymagać zabezpieczenia.

Nie też dziwnego, że projekty reformy ubezpieczeń przewidują i reformę systemu opłat. Proponowane jest uproszczenie tego systemu w ten sposób, aby wszelkie opłaty wnosili bezpośrednio przedsiębiorcy. Istotny stan pozostałby niezmieniony, natomiast ulegałby jedynie zmianie formy. I tu opłaty stanowiąby część kosztów produkcji.

W tych warunkach mielibyśmy do czynienia z uproszczonym systemem wpłat, czy to na podstawie przedkładanych przez fabrykantów list płac, czy za pomocą systemu „znaczków ubezpieczeniowych“ (system niemiecki).

Dlatego większość specjalistów w dziedzinie ubezpieczeń wypowiada się dziś za systemem opłat przez przedsiębiorców.

Kronika.

Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.

We wtorek, dnia 11. sierpnia wracają dzieci z kolonij letnich w Inowrocławiu. Dzieci z Królewskiej Huty wysiadają na dworcu w Król. Hucie o godz. 17.50.

We wtorek dnia 11. sierpnia o godzinie 11,25 wyjeżdża transport dzieci z Mysłowic i Zawodzia na kolonie letnie do Rabki. Zbiórka o godzinie 10-tej przed dworcem 3. klasy w Katowicach.

Odezwa do obywatelstwa.

Stowarzyszenie Niewidomych Województwa Śląskiego utrzymuje w Król. Hucie w Miejskim Gmachu Służbowym przy ul. Głowackiego 5 warsztat, w którym zatrudnia bezrobotnych i biednych niewidomych wypłacaczy krzesel, koszykarzy i szcztokarzy. Swoją wzniosłą i wdzięczną rolę jednak tylko wtenczas całkowicie wypełnić może, jeżeli ze strony obywateli będą nadchodzić w obfitości zamówienia na roboty. Stowarzyszenie prosi popierać go w jego społecznych usiłowaniach przez powierzenie mu do reperacji krzesel i koszy wszelkiego rodzaju. Przyjmuje się również obstalunki na nowe towary koszykarskie i szcztoki i na strojenie fortepianów.

Dopomóżcie najbardziej z naszych spółobywateli do zarobku i zapomnienia ich smutnej roli.

Katowice. (Nowa dyrekcja teatru.) Dyrektorem teatru w Katowicach został ostatecznie zatwierdzony przez ministerstwo oświaty i Związek artystów scen polskich p. Karbowski, który już przybył do Katowic. Dyrygentem orkiestry został p. Górzyński dotychczasowy dyrygent orkiestry teatru. Kierownikiem literacko - artystycznym został p. Grzymała-Siedlecki z Warszawy.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Baczność przed handlarzami dziewcząt.) Od kilku dni pojawia się tu jakiś tajemniczy samochód, który jeździ na szosach tutejszej okolicy, przeważnie pomiędzy Małą Dąbrówką, Rożdżeniem a Mysłowicami. Gdy kierujący samochodem mężczyzna spotyka młode dziewczyny, wówczas zatrzymuje samochód, a gdy dziewczyny są ładne, rozpoczyna rozmowę, zapytuje się dokąd szosą prowadzi lub dokąd dana dziewczyna idzie, wreszcie zaprasza do samochodu w celu odbycia krótkiej jazdy. Takie wypadki wydarzyły się kilka razy w ciągu ostatnich dni. Pewien mężczyzna spotkał ogedaj znowu ów tajemniczy samochód za Małą Dąbrówką. W samochodzie znajdowała się dziewczyna i młody synek, który płakał. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że kierownik samochodu wabi do samochodu dziewczyny, aby je później oddać w ręce handlarzy dziewcząt.

Nowawies w Katowickiem. (Zwrot na lepsze.) W tutejszym obwodzie węglowym położenie polep-

fania organu władzy republikańskiej, gruntownej reorganizacji władz policyjnych w sensie większego uzależnienia ich od rządu Rzeszy, a przede wszystkim żąda całkowitego zrealizowania przez konstytucję proklamowanego równouprawnienia wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia, pici, wyznania i stanu majątkowego. W rzeczach administracji, projekt programu domaga się ujednolinitenia i zmodernizowania całej administracji we wszystkich krajach Rzeszy przez ogólnopństwowe prawo, oparcia administracji, o ile to możliwe, na elemencie lokalnym, głosi zasadę wyboru urzędników, rozszerzenie praw i pełnomocnictw gmin i związków samorządowych, ochronę praw urzędników przed samowolą zwierzchników.

Rzecz prosta, że w sprawach socjalno-politycznych, projekt programu partyjnego opiera się na zdobyczych socjalnych poręwolucyjnych, domaga się ich rozszerzenia i ułwalenia, a przede wszystkim żąda zabezpieczenia ośmiogodzinnego dnia pracy przed zamachami kapitalistów i ich agentów politycznych. — Również w rzeczach polityki szkolnej i kulturalnej, a dalej skarbowej i podatkowej, oraz gospodarczej, projekt programu niemieckiego wysuwa szereg postulatów, nowych tez, uwzględniających wszystkie ważne zmiany społeczne, gospodarcze i polityczne, zasłże po wojnie w życiu Niemiec, a mających na celu polepszenie bytu klasy robotniczej, uwzględnienie jej potrzeb, zabezpieczenie jej interesów.



Erdal
jest istotnie towarem
najlepszej jakości.

szyło się. Na szybie „Hildebrand“ n. p. pracuje załoga bez światełek. Kopalnia ta ma zbyt na całą produkcję.

— (Trup na hałdzie.) Na hałdzie huty „Hugona“ znaleziono zwłoki Mikołaja Cipy, zamieszkałego w Lipinach. Śmierć nastąpiła zapewne wskutek zacczadzenia. Cipa był od dłuższego czasu bez pracy.

Król. Huta. (Nieuprawniony odbiór wsparcia dla bezrobotnych.) W urzędzie pośrednictwa pracy stwierdzono kilka wypadków nieuprawnionego odbioru wsparcia dla bezrobotnych przez osoby, które zgłosiły się po wsparcie, chociaż znaleźli zatrudnienie i pracowali już od dłuższego czasu. Ostrzega się przed tego rodzaju oszustami, ponieważ przeciwko takim oszustom urząd pośrednictwa pracy wnosi skargi do sądu.

— (Nowy budynek rzeźni miejskiej) jest na ukończeniu. W tych dniach budynek został pokryty. W górnych piętrach znajdują się mieszkania dla pracowników rzeźni miejskiej.

— (Opróżnienie kamienicy.) Ze względu na niebezpieczeństwo zawalenia się domu przy szosie Redena, zamieszkałego przez pracowników Skarbofermu, lokatorzy musieli się wyprowadzić z mieszkań. Pod ów dom ciągnie się podziemny podkop, który się utworzył przy szosie Redena wskutek podkopania ulicy przez prace wykonywane w podziemiach kopalni.

— (Samobójstwo.) W nocy z piątku na sobotę popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru 26-letni posterunkowy Stanisław Gudra. Około północy udał on się na szosę katowicką, gdzie przyłożył sobie rewolwer do skroni, pozbawiając się w ten sposób życia. Koledzy desperata znaleźli go przy szosie ciężko rannego. Nad ranem zmarł wskutek odniesionej rany. Powodem samobójstwa były zatargi w rodzinie. G. żył nieszczęśliwie z swoją żoną.

— (Konfiskata „Kuriera“.) Płatkowy numer „Kuriera“ został ponownie skonfiskowany za artykuł omawiający mowę ministra Stresemanna w sprawie optantów. Policja skonfiskowała wszystkie numery gazety, wobec czego tylko znikoma ilość gazet dotarła do czytelników.

Pszczyna. W środę, dnia 12. sierpnia br. odbędzie się w tutejszym mieście targ na konie i bydło.

Co się tyczy zagadnień międzynarodowo-politycznych, to — wedle projektu programu — socjalna demokracja niemiecka, jako członek Socjalistycznej Międzynarodówki, prowadzi razem z robotnikami wszystkich krajów walkę o urezeczywistnienie socjalizmu, zwalczając ze wszystkich sił wszystko, co pogłębia przeciwieństwa pomiędzy narodami i zagraża pokojowi, popiera dążenia do pokojowego regulowania konfliktów między narodowych i rozstrzygania ich przez bezstronne sądy rozjemcze, zwalcza ucisk zarówno obcych narodowości, jak i mniejszości narodowych i wyznaniowych, domaga się powszechnego rozbrojenia, uważa, że ważne względy gospodarcze wymagają utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, również jako jednostki gospodarczej; Ligę narodów socjalna demokracja niemiecka chce przekształcić w reprezentację ludów, a nie, jak to jest dzisiaj — rządów.

Projekt nowego programu skonstruowany jest w taki sposób, że naogół zadowalnia oba odciany socjalnej demokracji: realnych polityków i ortodoksów; stoi zasadniczo na gruncie uspołecznienia środków produkcji, zniesienia prywatnej własności, uchwycenia przez proletarijat władzy politycznej, ale główny nacisk kładzie na praktyczną działalność polityczną, uwzględniając dzisiejsze stosunki i dzisiejsze warunki, polityczne i gospodarcze Niemiec.

J. Most

Rybnik. (Aresztowanie młodocianej oszustki.) Policja tuższa aresztowała pewną 17-letnią dziewczynę z czapką studencką na głowie, która zbierała w mieście składki rzekomo dla ubogich studentów. Kilku ludzi, którzy jej wyświadczyli dobrodziejstwa, okradła. Na policji podała, iż nazywa się Nocznik a uczęszcza do seminarjum w Mysłowicach. Policja stwierdziła, że nazywa się Zofia Rojek, a do Rybnika przybyła z Świętochłowic.

Z WSZYSTKICH STRON.

Jak przyjmowano sokołów amerykańskich w Poznaniu?

W miejscu i na wynos, czyli jak Poznań przyjmował gości z za Oceanu.

W niedzielę, bawiła w Poznaniu grupa Polaków z Ameryki. O tem jak ich przyjmowano do wiadujemy się z pism wiele ciekawych rzeczy.

Oto na przykład „Dziennik Poznański“ pisze o raucie jak na cześć gości urządzono w zamku m. innym:

„O godzinie 10-ej wszystkich obecnych poproszono do zastawionego bufetu. I tutaj jak wszędzie Komitet organizacyjny stanął na wysokości zadania. Pomimo niezliczonych gości, korzystających z bufetu, nie było n. kogo, któryby wyszedł z pustymi rękami“.

Musiło to zrobić zaiste dziwne wrażenie na gościach amerykańskich gdy widzieli poważnych obywateli naszego miasta wynoszących do domu kanapki, tartinki, śledzie, sardynki, pudełka kawioru, butelki wódki, likieru, koniaki, rosmopsy i inne delikatesy.

Dalej dowiadujemy się, iż — „Po zakończeniu posiłku gros gości skoncentrowało się ponownie w sali tronowej, gdzie przy dźwiękach doskonałej muzyki, toczyła się ożywiona pogawędka“.

Ze też choć raz w tak uroczystej chwili uczestnicy rautu nie powstrzymali od rzucania kości na podłogę i to jeszcze w sali tronowej (i to mają być monarchiści!).

Amerykanie muszą być przekonani, iż przez omyłkę zamiast do Europy przyjechali do Afryki.

Eksplozja lampy karbidowej.

Eksplozująca lampa karbidowa, znajdująca się przy straganie pewnej handlarzki podczas kermasu w Bergnamen, uderzyła tak silnie sprzedawczkę w głowę, że czaszka pękła i odkrył mózg. Okaleczoną odstawiono w beznadziejnym stanie do lecznicy.

Nadesłane.

Z życia organizacyjnego powstańców śląskich.

Kilka tygodni temu pojawiła się w pewnym oddziale prasy polskiej notatka, wedle której powstały swego czasu w łonie Związku Powstańców Śląsk. rozłam został zlikwidowany. Wiadomość ta była niestety przedwczesną i pozbawioną realnych podstaw. Prawdą jest tylko, że Zarząd Główny Zw. Powst. Śl. zainicjował szereg ustnych pertraktacji z Radą Naczelną Powstańców Śląskich, stojącą na czele opozycji, celem zlikwidowania istniejącego sporu. Jednakże podjęte ustne i pisemne pertraktacje nie doprowadziły do żadnego rezultatu, ponieważ Zarząd Główny posługiwał się taktyką, uniemożliwiającą z góry wszelkie porozumienie.

Wystąpiła się więc sytuacja, domagająca się sta nowczego i ostatecznego wyjaśnienia i uporządkowania stosunków. Bezwzględna większość powstańców śląskich, stojąca za Radą Naczelną, nie chciała powrócić za żadną cenę do Związku Powstańców Śląskich. Żeby więc zadośćuczynić kategorycznym wymaganiom chwili, Rada Naczelna Powst. Śląsk. na swem ostatnim plenarnem posiedzeniu postanowiła jednogłośnie, przystąpić do utworzenia odrębnej organizacji. Nowa organizacja, która nosić będzie nazwę: „Związek byłych Powstańców i Żołnierzy“ skupi pod swoim sztandarem w pierwszym rzędzie wszystkich uczciwie i praworządnie myślących powstańców śląskich. Poza tem przygar nie ona do siebie wszystkich byłych żołnierzy frontowych i niefrontowych, którym pragnie dać sposobność do pielęgnowania prawdziwej towarzyskości żołnierskiej i cnót obywatelskich.

Z dniem 1. sierpnia br. Rada Naczelna Powst. Śląskich zmieniła swą nazwę na „Komitet Organizacyjny Związku byłych powstańców i żołnierzy“.

Uprasza się adresować do sekretarza Komitetu jak następuje: J. Grzegorzek, Katowice, ulica ks. Damrota 8.

Komunikat „Siły“.

Celem zestawienia ogólnego sprawozdania działalności za czas od 1-go kwietnia do 30. czerwca potrzebne do „Siłacza“ prosimy koła: Nowa Wieś, Nowy Bytom, Siemianowice, W. Hajduki, Król. Huta, Szarlej i Szopienice o rychłe nadesłanie nam dokładnych sprawozdań z działalności poszczególnych sekcji za II. kwartał br.

Zarazem należy nadesłać dokładne wyniki z zawodów sportowych - lekko - atletycznych i innych, które także zamierzamy regularnie umieszczać w „Siłacz“.

Kilka kół nie nadesłało za ostatnie miesiące obrotów i nieuregulowały swych zaległości.

Tak samo nie nadesłały swych spisów członków.

Koła, które obowiązku swego nie wypełnią, spotkają się z ostrą nagana z strony Okr. Zarządu i wymienione zostaną w „Siłacz“.

Zarząd Okręgowy.

Rozgrywki o mistrzostwo okręgowe Robotniczych Klubów Sportowych „Siła“.

W niedzielę, dnia 16. sierpnia br.

Palant:

Giszowice — Lipiny na boisku w Lipinach
Kochłowice — W. Hajduki na boisku w W. Hajdukach
Nowy Bytom — G. Łaziska na boisku w N. Bytomiu
W. Piekary — Lipiny na boisku w Lipinach
Bielszowice-Pniak — N. Bytom w Nowym Bytomiu

Pięstówka:

G. Łaziska — Nowa Wieś na boisku w N. Bytomiu

Tamboryn:

Giszowice — Lipiny na boisku w Lipinach
G. Łaziska — Nowa Wieś na boisku w N. Bytomiu

W niedzielę, dnia 23. sierpnia br.

Palant:

G. Łaziska — Kochłowice na boisku w Kochłowicach
Nowy Bytom — W. Piekary w W. Piekarach
G. Łaziska — Bielsz.-Pniak na boisku w Kochłowicach
Lipiny — W. Hajduki na boisku w W. Hajdukach
Bielszowice-Pniak — Kochłowice w Kochłowicach

Pięstówka:

G. Łaziska — N. Wieś na boisku w Kochłowicach

Tamboryn:

G. Łaziska — N. Wieś na boisku w Kochłowicach

W niedzielę, dnia 30. sierpnia br.

Palant:

Giszowice — G. Łaziska na boisku w G. Łaziskach
Nowy Bytom — Lipiny na boisku w Lipinach
W. Hajduki — W. Piekary na boisku w W. Piekarach
Bielszowice-Pniak — Lipiny na boisku w Lipinach

Tamboryn:

Giszowice — G. Łaziska na boisku w G. Łaziskach
Nowa Wieś — Lipiny na boisku w Lipinach

Klub sportowy który się do zawodów nie stawia, nie będzie dopuszczony do Okręg. Złotu Sport. „Siły“ i narazi się na karę (dyskwalifikację na przeciąg 3 miesięcy w okresie letnim).

Zawody na każdym boisku rozpoczynają się o godz. 2 po południu.

Okręg. Zarząd Stow. Młodz. Rob. „Siła“.

Okręg. Wydział Sportowy „Siły“.

Z piśmiennictwa.

Krzewienie muzyki na Śląsku. — Konserwatorium Muzyczne.

Czasopismo muzyczne „NUTA POLSKA“ zostało obecnie wcielone do Konserwatorium Muzycznego w Katowicach i odtąd będzie wychodzić jako jego organ z wzmocnionymi siłami pedagogicznymi w części redakcyjnej. Nowa ta placówka muzyczna rozwija się nadspodziewanie, dzięki fachowemu i sumiennemu kierownictwu, które na popisach uczniów, za ostatnie półrocze wykazało wielu kandydatów o wybitnych zdolnościach, prawie we wszystkich działach muzyki i śpiewu, a ich nauczycielom przysporzyło nie mało zaszczytu za sumienne i wysoce artystyczne przygotowanie. Obecnie przy otwarciu nowego sezonu szkolnego 1926/6 r., który rozpocznie się z dniem 1. września, ułatwi uczniom uczęszczającym nawet z najbardziej oddalonych miast Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, na podstawie udzielenia przez Ministerstwo Koleji Żelaznych, zniżki biletowej dla uczniów. Uczniowie Konserwatorium Muzycznego w Katowicach płacą tylko 1/4 część biletu normalnego za przejazd do szkoły.

Dyrekcja Konserwatorium Muzycznego przyjmuje już zapisy uczniów codziennie od godz. 11—1 i od 3—6 po poł. w kancelarii przy ul. Szopena nr. 16, parter. Uczniów przyjmuje się od początkujących do poważnie zaawansowanych, bez różnicy płci i wieku. Opłata wynosi od 20 do 30 zł. miesięcznie.

„GŁOS PRAWDY“ nr. 100 zawiera w treści artykuły: Na Zjazd Legionistów — W. Stępczyński. Piłsudski jako pisarz — Włodzimierz Jampolski. Nasze kredyty zagraniczne — senator Stan. Gaszyński. O samodzielność polityki zagranicznej — T. G. Faszystowski-syndykalizm — T. Gozdawa. Liceum Krzemienieckie w fatalnych rękach. Barbarzyństwo na wywrót — Anakarchos. Komu powierzamy nasze córki — Juliusz Downar. — oraz obfity dział aktualnych niedyskrecji. Dodatek do numeru: portret Marszałka Piłsudskiego, wykonany przez Edwarda Głowackiego.

MUZYKA. — Ostatni numer tego pięknego wydawnictwa, redagowanego przez Mateusza Glinińskiego, przynosi znowu szereg interesujących artykułów wybitnych muzyków polskich i zagranicznych. Na bogatą treść tego zeszytu składają się A. Wieniawskiego („Pierwsze słowarzyszenie kompozytorów polskich“), J. Suka („O muzyce narodowej“), E. Młynarskiego („Zadania naszej propagandy muzycznej“), B. Bartoka („U źródeł muzyki ludowej“), C. Jellenty („Idee muzyczne Cyprjana Norwida“), H. Cylikowa („O istocie barw tonacyjnych“), C. Saerchinger'a („Co to jest Jazz-band“), L. M. Rogowskiego („O mej twórczości słów kilkoro“), M. Glinińskiego („Impresje muzyczne“). Numer uzupełnia jak zwykle przegląd prasy i nowych wydawnictw, korespondencja z kraju (Warszawa, Kraków, Lwów) i z zagranicy (festiwal polski w Paryżu, premiera „Pana Twardowskiego“ w Pradze, premiera opery Busoniego „Doktor Faust“, sprawozdania z sezonu w La Scali w Medjoanie i z sezonu koncertowego w Zagrzebiu), kronika i dział bieżący.

W dodatku nutowym „Canzona“ Henryka Opieńskiego. — W dodatku ilustracyjnym zdjęcia z festiwalu polskiego. — Numer zawiera 60 str. 25 ilustracji i kosztuje 1.50 zł. — Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kapucyńska 13.

Nr. 32 „WIADOMOŚCI LITERACKICH“ przynosi artykuł polemiczny Ignacego Daszyńskiego w sprawie stosunku PPS. do zagadnień kultury i sztuki, artykuł H. J. Wielopolskiej w kwestii ostatnich ataków na Żeromskiego, korespondencję W. Wandurskiego z Łodzi, wiersz A. Słonimskiego, kronikę paryską, sprawozdania z książek, recenzje teatralne, korespondencje „Książki najgorsze“ i „Camera obscura“.

Wypełnij swój obowiązek Towarzyszu!

Odrzuć zniechęcenie precz!

agituj zawsze i wszędzie usilnie i

pozyskaj chociaż jednego członka partji i jednego abonenta „Gazety Robotniczej“!

Nasza wspólna, wielka sprawa żąda tego od ciebie

Konferencja P. P. S. na powiat Świętochłowicki

odbędzie się w niedzielę, dnia 16. bm. o godz. 1/2 10-ej przed południem w Król. Hucie na sali p. Radwańskiego przy ulicy Wodnej nr. 5.

Na porządku dziennym ważne sprawy.

Zaprasza się Zarządy PPS., CZG., WZ. rob. met. „Siły“ i Tura.

Za pow. wydział agitacyjny: W. Rumpelt.

Chropaczów. T. U. R. W piątek, dnia 14. bm.

o godz. 6-tej po poł. w świetlicy (Nowa Szkoła) odbędzie się wykład z przeżroczami na temat: Wielka Rewolucja Francuska. Prelegent obywat. dr. Mortimer.

O liczny udział prosi Zarząd.

Kółko śpiewackie „Naprzód“ Roździeń-Szopienice.

Lekcje śpiewu odbywają się każdy czwartek o godz. 7. wieczorem na sali p. Freunda w Roździeń. Obowiązkiem każdego członka jest stawiać się na każdą lekcję. Goście mile widziani.

Baczność Janów-Nikiszowiec.

Wieczorki dyskusyjne, na których się odbywają wykłady pouczające i nauka pisania odbywają się regularnie każdą środę po południu o godz. 6-tej u p. Winklera.

O liczny udział uprasza

Zarząd.

Chropaczów. Stow. Młodz. Rob. „Siła“. W środę,

dnia 12. bm. o godz. 6-ej po poł. odbędzie się w świetlicy (Nowa Szkoła) wieczorek pogadankowy. Ref. tow. Rochowiak. Zaprasza się także tow. Strzebińska

Za dział polityczny i feljton odpowiada Henryk Sławik, Katowice
Za korespond. i dział potoczny odpow. B. Nowak, M. Dąbrowka
Drukarnia i nakładem Józef Biniszkiewicz i Ska. w Katowicach

Obelę

wypowiedzianą na p. Karola Podlejskiego w Lipinach odwołuje

Karol Krzuc

703 Świętochłowice.

Czytajcie i rozpowszechniajcie

„Gaz. Robotn.“

D-R-U-K-I

WYKONUJE SZYBKO I STARANNIE
DRUKARNIA „GAZETY ROBOTNICZEJ“
KATOWICE, TEATRALNA 12. — TEL. 180.

HANDLOWE